

Sygn. akt IIK 385/13

2Ds. 316/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26.05.2014r.

Sąd Rejonowy w Lubaniu Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Tulliusz Stabryn

Protokolant: Sylwia Oleksy

Przy udziale asesora Prokuratury Rejonowej w Lubaniu Łukasza Chrapek.

po rozpoznaniu dnia 26.05.2014r. sprawy karnej

przeciwko:

T. L. (1), c. J. i H. zd. G.,

ur. (...) w W.

oskarżonej o to, że :

w dniu 14 maja 2013r. w K., woj. (...) w trakcie interwencji znieważała słowami „ (...) łapówkarze” wykonujących czynności służbowe umundurowanych funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w L. starszego sierżanta T. C. (1) i starszego sierżanta D. K. (1),

tj. o czyn z art. 226 § 1kk

przeciwko:

P. L. (1), s. J. i M. zd. M.,

ur. (...) we W.

oskarżonemu o to, że :

w dniu 14 maja 2013r. w K., woj. (...) w trakcie interwencji naruszył nietykalność cielesną wykonującego czynności służbowe umundurowanego funkcjonariusza Komendy Powiatowej Policji w L. starszego sierżanta T. C. (1) uderzając umyślnie w jego nogę kosiarką do trawy,

tj. o czyn z art. 222 § 1kk

I. uznaje oskarżoną T. L. (1) winną popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w pkt. I części wstępnej wyroku stanowiącego występki z art. 226 § 1kk i za to na podstawie art. 226 § 1kk wymierza jej karę grzywny w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych przy przyjęciu, iż wartość jednej stawki dziennej równoważna jest kwocie 30 (trzydziestu) złotych,

II. uznaje oskarżonego P. L. (1) winnym popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt. II części wstępnej wyroku stanowiącego występki z art. 222 § 1kk i za to na podstawie art. 222 § 1kk wymierza mu karę grzywny w wysokości

50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych przy przyjęciu, iż wartość jednej stawki dziennej równoważna jest kwocie 30 (trzydziestu) złotych,

III. na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonych T. L. (1) i P. L. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w wysokości 1/2 od każdego z nich i na podstawie art. 3 ust. 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych wymierza im opłatę w kwocie po 150 (sto pięćdziesięciu) złotych.

UZASADNIENIE

T. L. (1) i P. L. (1) zamieszkują w K. pod nr 11. Do ich posesji prowadzi droga gminna, która w ich mniemaniu jest prywatną drogą dojazdową. Urząd Miejski w O. wyraził zgodę na ustawienia znaku B-1 zakazu ruchu w obu kierunkach, który nie dotyczy właścicieli posesji znajdujących się przy tej drodze. Urząd Miejski wskazał również, iż znak ten powinien się znajdować poza pasem drogowym, nie określając jednak jego konkretnego położenia. Z drogi tej można dostać się również do posesji A. J. i W. G. (1). Jest to boczny wjazd na ich posesje. Usytuowanie znaku stało się zarzewiem licznych konfliktów między wskazanymi osobami, albowiem P. L. (1) uniemożliwia dojazd do posesji A. J. i W. G. (1) parkując swój samochód na poboczu drogi tuż przed podjazdem do ich posesji.

Dowód: zeznania świadka A.J. J. k. 101-102;

zeznania świadka W. G. k. 122-123, 21-22;

wyjaśnienia oskarżonej T. L. k. 99;

wyjaśnienia oskarżonego P. L. k. 100;

pisma Urzędu Miejskiego w O. k. 110, 133.

W dniu 14 maja 2013 roku do A. J. i W. G. (1) przyjechał A. J., który chciał się zapoznać z możliwościami dostarczenia drewna na ich posesję, a to umożliwiłoby mu wybór stosownego pojazdu. A. J. swoim samochodem podjechał do bocznego wjazdu na posesje wspomnianych osób i tam go zatrzymał, albowiem tą drogą miało być dostarczone drewno. Po chwili na podjazd przyszedł P. L. (1) wraz z żoną i używając języka polskiego oraz niemieckiego nakazali mu odjechanie z tego miejsca. Mimo tłumaczeń celu wizyty, L. nakazywali mu opuszczenie tego miejsca, wskazując, iż jest o ich prywatny teren. A. J. wszedł na posesję A. J. i W. G. (1) celem ustalenia warunków dostarczenia drewna. Wówczas P. L. (1) zaczął go wyzywać od „grubych polskich świń” i opluł A. J.. Sytuację tą widzieli A. J. oraz W. G. (1). Następnie P. L. (1) ustawił za pojazdem A. J. sprzęt ogrodniczy w postaci kosiarek do trawy oraz taczki uniemożliwiającej mu ewentualny wyjazd z podjazdu.

Dowód: zeznania świadka A.J. J. k. 101-102;

zeznania świadka W. G. k. 122-123, 21-22;

zeznania świadka A.S. J. k. 100-101;

wyjaśnienia oskarżonej T. L. k. 99;

wyjaśnienia oskarżonego P. L. k. 100.

Widząc, agresywne zachowanie P. L. (1) A. J. zadzwonił na numer alarmowy prosząc Dyżurnego KPP w L. o interwencję, opisując przebieg zaistniałego zdarzenia. W oczekiwaniu na przyjazd Policji A. J. pozostał na posesji swoich znajomych. Około godziny 18.40 na miejsce zdarzenia przyjechał nieoznakowanym radiowozem umundurowany patrol policji w składzie (...). Policjanci widząc, iż przekazane informacje dotyczące zablokowania drogi wyjazdu dla samochodu zgłaszającego potwierdziły się, nakazali P. L. (1) usunięcie sprzętu ogrodniczego. Ten mimo wezwania do zachowania zgodnego z prawem nie wykonywał poleceń Policji zwracając się do nich w sposób lekceważący, wyganiając ich „ze swojej posesji”. Po chwili do Policjantów i P. L. (1) podeszła jego żona. Obydwoje

krzyczeli do policjantów nadal nie wykonując ich poleceń. P. L. (1) odpychał Policjantów od swojego sprzętu. Policjanci poinformowali ich, iż w przypadku nie udroźnienia przejazdu, kosiarki zostaną usunięte przez Policję, a w stosunku do nich w związku z utrudnianiem czynności służbowych mogą zostać użyte środki przymusu bezpośredniego. W związku z bezczynnością P. L. (1), mimo kolejnego wezwania do usunięcia narzędzi ogrodniczych, T. C. (1) przystąpił do przestawienia kosiarki ogrodowej, wówczas P. L. (1) złapał za jej rączkę i celowo popychając ją w kierunku policjanta uderzył nią, dwukrotnie w jego nogę. W związku z zachowaniem P. P. użyli chwytów obezwładniających, w wyniku, czego został on powalony na ziemię, gdzie założono mu kajdanki, w związku z szarpaniem się próbą samouwolnienia. T. C. (1) przetrzymywał P. L. (1) w pozycji leżącej do czasu, aż ten się uspokoił, natomiast D. K. (1) przestawił sprzęt ogrodniczy umożliwiając wyjazd dla pojazdu A. J.. W tym czasie T. L. (1) wykrzykiwał w stosunku do Policjantów, że zostali napadnięci przez nich, że zabili jej męża, że są (...) łapówkarzami i ich zwolni z pracy powołując się na znajomości w Prokuraturze. Po odjechaniu pojazdu A. J., w związku z uskarżaniem się na stan zdrowia P. L. (1) funkcjonariusze Policji wezwali karetkę i zawiadomili dyżurnego informując go o przebiegu interwencji. O przyjeździe pogotowia ratownicy nie stwierdzili żadnych obrażeń, jednakże z uwagi na złe samopoczucie P. L. (1) zabrano go do szpitala.

Dowód: zeznania świadka A.J. J. k. 101-102;

zeznania świadka W. G. k. 122-123, 21-22;

zeznania świadka A.S. J. k. 100-101;

zeznania świadka T. C. k. 121-122, 3-4;

zeznania świadka D. K. k. 123-124;

wyjaśnienia oskarżonej T. L. k. 99;

wyjaśnienia oskarżonego P. L. k. 100.

T. L. (1) nie była dotychczas karana za przestępstwa natomiast P. L. (1) był uprzednio karany za jazdę w stanie nietrzeźwości.

Dowód: dane o karalności T. L. k. 36;

dane o karalności P. L. k. 34-35.

Oskarżona T. L. (1) nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. W swoich wyjaśnieniach zaprzeczyła, iż ubliżała funkcjonariuszom Policji bądź pomawiała ich. Wskazała, iż Policjanci bezpodstawnie napadli na jej męża i wrzucili go do rowu. Potwierdził również, iż działania Policji umożliwiły wyjechanie samochodem A. J.. Co istotne nie wskazuje ona na przyczyny, dla których A. J. nie mógł wcześniej odjechać, ani dla czego interweniowała Policja, podkreślając jedynie, iż doszło między nim, a oskarżonymi do kłótni w związku z nie zastosowaniem się do znaku drogowego.

Przedstawiona przez oskarżoną wersja zdarzenia ma charakter wybiórczy i stanowi nieudolną próbę przeniesienia odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenia na A. J. oraz funkcjonariuszy Policji.

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonej, odnośnie przebiegu zajścia w żaden sposób nie znajdują odzwierciedlenia w zebranych materiale dowodowym i jako takie nie zasługują na uwzględnienie.

Oskarżony P. L. (1) nie przyznał się również do stawianego mu zarzutu, podkreślając podobnie jak jego żona bezcelowość interwencji Policji i brutalne jej zachowanie wobec jego osoby. Oskarżony wyjaśnił jednak, iż między nim, a A. J. doszło do kłótni, w trakcie, której wzajemnie używali wobec siebie słów wulgarnych, a on ustawił za

samochodem w/w dwie kosiarki. Oskarżony podkreślił również, iż doszło do szarpaniny z Policjantem, który chciał przestawić kosiarkę. Wówczas funkcjonariusz ciągnąc za nią sam uderzył się w nogę.

W ocenie Sądu obszernie wyjaśnienia oskarżonego, w których piętnuje on zachowania innych osób wobec siebie, w tym funkcjonariuszy Policji, mają na celu umniejszenie jego odpowiedzialności za zarzucany mu czyn. Choć oskarżony nie przyznaje się do celowego uderzenia Policjanta, wskazuje, iż szarpał się z Policjantem. Przyjęcie wersji oskarżonego, jako wiarygodnej zaprzeczałoby zasadom logiki i zdrowego rozsądku. Analizując materiał dowodowy, należy stwierdzić, iż oskarżony wskazał istotne elementy zaistniałego zdarzenia, jednakże przedstawił je w sposób korzystny dla siebie, przemilczając pewne zdarzenia i eksponując tylko zachowania skierowane przeciw niemu. I tak podkreśla on, iż doszło do konfliktu z A. J., w trakcie, którego ustawił za jego samochodem sprzęt ogrodniczy. To uniemożliwiło wycofanie pojazdu J. i odjechanie z przedmiotowego miejsca, co w konsekwencji potwierdza słusność interwencji Policji w tym zakresie. Oskarżony nie zaprzecza, iż doszło do szarpaniny z Policjantami w związku z koniecznością przestawienia kosiarek. To z kolei wskazuje na słusność twierdzeń pozostałych świadków zdarzenia, iż oskarżony nie chciał dobrowolnie ich przestawić i nie wykonywał poleceń funkcjonariuszy Policji, co w konsekwencji doprowadziło do użycia środków przymusu bezpośredniego wobec jego osoby. Nie można uznać również wersji oskarżonego, co do samouderzenia się kosiarką przez Policjanta, albowiem w tym zakresie świadkowie wskazują na celowe i umyślne zachowanie P. L. (1).

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonych odnośnie stawianych im zarzutów nie zasługują na uwzględnienie, albowiem nie znajdują one żadnego odzwierciedlenia w zebranych materiale dowodowym, są gołosłowne i pozbawienie logicznego uzasadnienia.

Rozważając niniejszą sprawę należy odnieść się do relacji świadków.

W tym zakresie Sąd uznał zeznania świadków T. C. (1) i D. K. (1) za wiarygodne. Ich relacje są spójne i rzeczowe. Wzajemnie się uzupełniają tworząc jedną logiczną całość. Sąd nie dopatrywał się w nich cech świadczących o manipulowaniu faktami bądź próbie ich koloryzowania. Podkreślić należy, iż Policjanci, w trakcie zdarzenia wykonywali czynności służbowe z polecenia Dyżurnego KPP w L., a tym sami byli osobami całkowicie postronnymi dla stron konfliktu. Wypowiedzenie się po stronie jednej ze stron konfliktu i przyznanie im słusności doprowadziło do zachowania oskarżonych sprzecznego z prawem, a w konsekwencji dopuszczenia się przez nich przestępstw.

Wersja przedstawiona przez pokrzywdzonych T. C. (1) i D. K. (1) znalazła odzwierciedlenie w zeznaniach świadków A. J., A. J. oraz W. G. (1). Choć osoby te są bezpośrednio zainteresowane w rozstrzygnięciu niniejszej sprawy na niekorzyść oskarżonych, z uwagi na liczne z nimi konflikty, trudno odmówić im obiektywizmu w tym przypadku. Przedstawiona przez nich wersja jest zbieżna w całości z zeznaniami Policjantów, odnośnie przyczyn interwencji oraz jej przebiegu, a w szczególności zachowań oskarżonych wobec pokrzywdzonych. Analizując ich wypowiedzi, należy stwierdzić, iż mimo okazywanej niechęci wobec oskarżonych, ich relacje są zwięzłe i obiektywne. Brak w nich próby manipulowania faktami, co w zestawieniu z wersjami pokrzywdzonych byłoby łatwe do zauważenia.

W tym przypadku Sąd dał wiarę świadkom A. J., A. J. oraz W. G. (1).

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, iż okoliczności sprawy i wina oskarżonych nie budzą żadnych wątpliwości.

Oskarżona T. L. (1) swoim zachowaniem wyczerpała ustawowe znamiona zarzucanego jej czynu z art. 226 § 1 kk. Wypowiadając publicznie słowa „ (...) łapówkarze” w stosunku do T. C. (1) oraz D. K. (1), umundurowanych funkcjonariuszy Policji (funkcjonariuszy publicznych) podejmujących czynności służbowe w związku ze zgłoszoną interwencją, T. L. działała umyślnie z zamiarem poniżenia godności pokrzywdzonych i podważenia praworządności reprezentowanej przez nich instytucji.

Oskarżony P. L. (1) swoim zachowaniem wyczerpał ustawowe znamiona zarzucanego mu czynu z art. 222 § 1 kk. Celowo popychając kosiarkę kierunku T. C. (1) dwukrotnie uderzył nią w jego nogę, naruszając tym samym

nietykalność cielesną umundurowanego funkcjonariusza Policji podejmującego czynności służbowe w związku ze zgłoszoną interwencją.

Wymierzając T. L. (1) na podstawie art. 226 § 1 kk karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych przy przyjęciu, iż jedna stawka dzienna równoważna jest kwocie 30 zł, zaś P. L. (1) na podstawie art. 222 § 1 kk karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych przy przyjęciu, iż jedna stawka dzienna równoważna jest kwocie 30 zł Sąd miał na uwadze dotychczasowy charakter i sposób życia oskarżonych, dotychczasową niekaralność oskarżonej za przestępstwa oraz karalność oskarżonego, znaczny stopień społecznej szkodliwości zarzucanych im czynów, przejawiający się w braku poszanowania instytucji państwowych i reprezentujących ją osób oraz ignorancji dla obowiązującego porządku prawnego.

W ocenie Sądu tak wymierzona kara będzie adekwatna do stopnia zawinienia oskarżonych i czynić będzie zadość społecznemu odczuciu sprawiedliwości. Oskarżeni winni zrozumieć, iż każde zachowanie sprzeczne z prawem nie pozostanie bez odpowiedniej sankcji karnej. Realność i dolegliwość kary winna wzmocnić w nich przekonanie o nieuchronności kary i jej nieopłacalności.

Na podstawie art. 627 kpk Sąd zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty niniejszego postępowania w wysokości 1/2 od każdego z nich, zaś w oparciu o przepis art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych wymierzył im opłaty w kwocie po 150zł, albowiem uwzględniając sytuację materialną oskarżonych brak było podstaw do zwolnienia T. L. (1) i P. L. (1) od ich poniesienia.